

Gazeta Świętochłowska

Wychodzi 2 razy w tygodniu. Abonament z odnośnieniem do domu mies. 1,40 zł
Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Adres Redakcji i Adm.: Świętochłowice, Bytomska 23
Telefon: Nr. 411-10.

Wyd. i druk: Zakłady Graficzne E. Leksan, Świętochłowice
Redaktor odpowiedzialny: Sylwester Pełka, Świętochłowice

Za reklamy płaci się 20 groszy za wiersz jednolamowy milimetrový.
Drobne ogłoszenia: słowo 10 gr.

Premier Sławek o akcji wyborczej.

Tygodniowa gazeta ścienna „Nowiny” przynosi w ostatnim numerze sformułowany w lapidarnych i prostych słowach wywiad, którego premier W. Sławek udzielił redaktorowi tego pisma ludowego.

P. Prezes Rady Ministrów pułk. Sławek udzielił wywiadu współpracownikowi pisma ludowego „Nowiny”.

P. Prezes Sławek dał m. in. odpowiedź na pytanie:

— Jaka będzie przy obecnych wyborach agitacja?

Odpowiedź ta brzmi:
— Najlepiej żadna. Wyborcy sami będą wiedzieli do którego z kandydatów mają oni największe zaufanie. Agitacja mogłaby tylko zamącić ten zdrowy sąd. Spośród kandydatów człowiek porządny i skromny nie będzie siebie chwalić, a innych oczerniać; taki zaś, co będzie to robić, napewno najmniej na zaufanie zasługuje. Do pracy w Sejmie trzeba ludzi sumiennych i sprawiedliwych, a nie takich, co siebie chwala i o mandat sami zabiegają.

Redaktor zapytał jeszcze:

— W jaki sposób wyborca, który postawionych kandydatów na posłów

może nie ma, ma wśród nich wybrać? Czy nie dobrze by było umieścić bezstronny opis kandydatów każdego okręgu. Tedy każdy będzie lepiej wiedział, na kogo głosuje.

Premier Sławek odpowiedział:

— Byłoby dobrze, ale to musi być opis bezstronny. Można o każ-

dym kandydacie powiedzieć, kto on jest, ale nie robić z tego agitacji.

* * *

Chcąc się przyczynić do słusznych poglądów pana prezesa Rady Ministrów pułk. Sławka umieszczamy poniżej sylwetkę kandydata na posła do Sejmu Śląskiego p. Teofila Ślądka z Świętochłowic.



P. Teofil Śladek

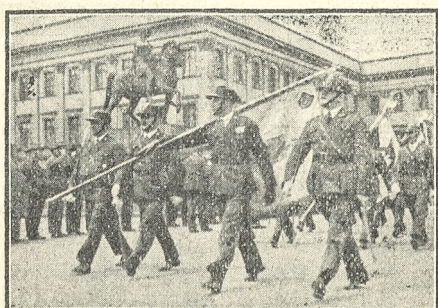
Kandydat na posła do Sejmu Śląskiego.

Konkurs na pomnik Marsz. Piłsudskiego.

W lokalu zarządu głównego Zw. Powstańców Śląskich odbyło się posiedzenie konkursowe artystycznego Komitetu budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego i powstańca śląskiego. W czasie dyskusji postanowiono rozpiścić konkurs otwarty, na budowę pomnika oraz rozplanowanie placu pod pomnik. Pomnik ma być wykonany z kamienia.

Pożyczki i zapomogi dla gmin.

Komisja dla rozdziału pożyczek i zapomóg ze śląskiego komunalnego funduszu pożyczko-zapomogowego na posiedzeniu dzisiejszym rozdzieliła w formie pożyczek i zapomóg kwotę 349 tys. zł. między gminy okręgu przemysłowego woj. śląskiego.



Fragment z defilady z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Podoficerów Rez. przed p. Prezydentem w Warszawie. Obrazek przedstawia delegację koła Świętochłowskiego O. Z. P. R.

Urodzony w dniu 27 kwietnia 1875 roku w Bytomiu, jako syn s. p. Wincentego Ślądka i żony jego Matyldy z Dylów, rodziny, która za panowania zaborcy swe przywiązanie do polskości nie ukrywała i na tem tle często krzywdzoną bywała.

Mając już w młodości wpojone zasady polskości, jest członkiem Kat. Tow. Młodzieńców św. Alojzego a później Związku św. Józefa. Po ukończeniu szkoły t. j. od 5. 6. 1895 r. pracuje na Kopalni Matyldzie „Wschód” przechodząc kolejno wszystkie prace górnicze zaś obecnie zatrudniony jest na Kopalni Matyldzie „Zachód” jako dozorca w stosunku robotniczym. I w służbie wojskowej, do odbycia której został w roku 1901 powołany, nie ukrywa swego ducha polskiego, co jednak wobec wrodzonej mu sprawiedliwości i obowiązkowości nie przeszkadzało, że przez dowódcy swego przedstawiony był do awansu, wyróżnienie to jednak kategorycznie odmówił. Po służbie wojskowej nawiązuje w roku 1906 stosunki z s. p. Posłem Toefilem Królikiem, ówczesnym propagatorem Związku wzajemnej pomocy chrześcijańskich robotników górnośląskich.

Z końcem wojny światowej wraca na poprzednio zajmowane stanowisko w kopalni „Wschód” i obejmuje funkcję męża zaufania w związku z przygotowaniem akcji wyswobodzenia Śląska z pod jarzma pruskiego. Jako członek Zjednoczenie Zawodowego Polskiego współpracuje z Inżynierem Grabianowskim i śp. Inżynierem Kiedroniem, wchodzi w skład Zarządu Głównego Związku Pracowników Umysłowych przy Z. Z. P. Jest czynny przy organizowaniu filji w Bytomiu i przystępuje do utworzenia filji Związku Pracowników Umysłowych w tut. miejscowości, co mu się po przebyciu przeszkód stawianych z strony władz zaborczych w styczniu 1921 roku udaje. Chcąc ruchowi polskiemu w czasie plebiscytowym przysporzyć głosów polskich, filja ta miała powstać już w czasie wcześniejszym, lecz władze niemieckie a szczególnie policja niweczyły wszelkie zamiary, tak, że dopiero w tym roku filja została powołana do życia, przyczem w dzień plebiscytu liczyła zgórą 350 członków. W nowopowstałym Związku pełni przez szereg lat funkcję sekretarza.

Również w tym roku przypada

mu w udziale stanąć na czele Zespołu Towarzystw pod nazwą: „Kartel Towarzystw Polsko-Katolickich” którego urząd prezesa spoczywał poprzednio w rękach śp. Szafranka i Jana Kamińskiego, a będąc wybranym prezem, urząd ten sprawuje aż do roku 1930. W czasie plebiscytowym powierza się mu Urząd Męża zaufania na Kopalni „Wschód” i obowiązki z tego tytułu na siebie wykonuje sumiennie, a prace i zadania zlecone przez Komitet plebiscytowy wykonuje ideowo i celowo. Wspomniany kartel założono właśnie w celu uchwycenia wszelkich dążeń do ruchu wyzwolenieckiego, a niezależnie od tego i do urządzania imprez i uroczystości kościelnych.

Jako prezesowi kartelu przypada mu w oddziale z polecenia władz w roku 1924 zwołania konstytucyjnego zebrania, w celu założenia w tut. miejscowości Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, a wybrany prezesem piastuje godność tą ku pożytku Państwa nieprzerwanie pod dzień.

Pomagał przy założeniu innych Związków po części dziś już nieistniejących, a jednak w owych czasach koniecznych jak: Tow. Oświaty, św. Jacka, Zw. Pomocy Akademikom Polskim, Zw. Chrześc. Dobroczynności i innych pełniąc również funkcję członka Zarządu.

Jest ławnikiem Polskiego Związku Zachodniego, Związku Rewerwistów, był przez powien czas wiceprezesem Stowarzyszenia Śpiewaków „Moniuszko”, Związku Hallerczyków, w latach od 1927—1932 sprawuje urząd prezesa miejscowego Towarzystwa Czytelni Ludowej, od 1932 jest prezesem Związku Rodzicielskiego i Rady Rodzicielskiej przy szkole Nr. 1 im. Sienkiewicza i ławnikiem Rady Rodzicielskiej przy Komunalnym Gimnazjum Koedukacyjnym w Nowym Bytomiu.

Poza wym. czynnościami pełni jeszcze funkcje członka Zarządu Kościelnego, Radnego gminy, a z ramienia Rady gminnej jest członkiem Komisji finansowo-budżetowej, Zarządu i Deputacji Szkolnej. Również na wniosek Rady gminnej mianowany zostaje dekretem Katowickiego Sądu Okręgowego Sędzią rozjemczym (na obwód III., który to urząd do dnia sprawuje).

W roku 1930 kiedy to naczelnik gminy p. W. Polak przystąpił do zorganizowania wszystkich bez wyjątku towarzystw i Związków Polskich w „Zespół Stowarzyszeń Polskich”, którego został też i prezesem, powierzono p. Ślādce urząd II-wiceprezesa, zaś w styczniu br. na walnym zebraniu, na którym nastąpiła zmiana nazwy dotychczasowego Zespołu w „Stowarzyszenia Prezesów Polskich Organizacji” powierzono mu prezesostwo wym. Stowarzyszenia.

Zamówienia rządowe.

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w Syndykacie hut żelaznych 1660 ton żelaza sztabowego. Zamówienie to powieżono hutom „Piłsudski” i Batory.

Kto jest uprawniony do głosowania

przy wyborach do Sejmu Śląskiego i Sejmu Rzplitej.

Art. 2. Prawo wybierania do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24.

Art. 3. 1. Nie ma prawa wybierania:

- pozbawiony lub ograniczony w zdolności do działań prawnych;
- pozbawiony praw rodzicielskich lub opiekuńczych;
- wydalony na mocy wyroku sądu dyscyplinarnego ze służby państwowej lub samorządowej albo pozbawiony wyrokiem takiego sądu stanowiska publicznego lub prawa wykonywania zawodu, a to w ciągu lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku;
- wykluczony od pełnienia czynnej służby wojskowej, służby w rezerwie lub w pospolitem ruszeniu;

- pozbawiony orzeczeniem Trybunału Stanu mandatu poselskiego lub senatorskiego albo urzędu ministra, a to w ciągu lat dziesięciu od orzeczenia Trybunału;
- skazany wyrokiem sądowym, choćby nieprawomocnym, na utratę praw publicznych bądź na karę wydalenia z wojska lub z marynarki wojennej albo z korpusu oficerskiego;
- skazany wyrokiem sądowym na karę zasadniczą pozbawienia wolności za przestępstwo, popełnione z chęci zysku lub in-

nych niskich pobudek, a to w ciągu lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku;

- utrzymujący się z nierządu;
- umieszczony przez sąd: w zakładzie leczniczym, w domu pracy przymusowej lub w zakładzie dla niepoprawnych;
- umieszczony w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych.

2. Utrata prawa wybierania, nieorzeczona wyrokiem sądowym, trwa aż do ustania przyczyny, która ją spowodowała, jeżeli przepis ustępu poprzedzającego nie stanowi inaczej.

Jak odbywać się będzie głosowanie.

Art. 54. Głosowanie odbywa się jednego dnia w całym Państwie.

Art. 55. 1. Akt głosowania przeprowadza obwodowa komisja wyborcza.

2. Głosowanie trwa od godziny 9 do 21 bez przerwy, może być jednak zamknięte wcześniej, jeżeli wszyscy wyborcy danego obwodu oddali swe głosy.

3. Od chwili rozpoczęcia głosowania aż do ustalenia jego wyniku w lokalu wyborczym będą obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i co najmniej dwaj członkowie komisji lub ich zastępcy.

Art. 56. Podczas aktu głosowania i ustalania jego wyniku w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów.

Art. 57. W dniu głosowania nie wolno:

- wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek ani też w inny sposób agitować tak wewnątrz jak i zewnątrz lokalu wyborczego w promieniu stu metrów;
- wchodzić do lokalu wyborczego osobom, niebiorącym udziału w głosowaniu lub w czynnościach wyborczych.

Art. 58. 1. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej czuwa nad zapewnieniem porządku w czasie głosowania a także nad zabezpieczeniem jego tajności.

2. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może:

- usunąć z lokalu wyborczego każdego wykraczającego przeciwko przepisom porządkowym, zawartym w artykule poprzedzającym, wszakże nie pozbawiając go, w miarę możliwości, prawa oddania głosu;
- wydawać zarządzenia, zmierzające do zapewnienia wyborcom dostępu do lokalu i do urny wyborczej.

3. W celu zapewnienia wykonania zarządzeń przewodniczącego, zmierzających do zabezpieczenia spokoju i porządku głosowania, władze administracji ogólnej oddadzą do jego rozporządzenia straż w odpowiedniej sile.

Art. 59. 1. Przed rozpoczęciem głosowania komisja zbada, czy urna jest próżna, poczem urnę zamknie.

2. Od tej chwili aż do ukończenia głosowania urny otwierać nie wolno.

Art. 60. 1. Każdy wyborca głosuje osobiście i może oddać głos tylko w jednym obwodzie.

2. Wyborcy ułomni mogą posługiwać się przy głosowaniu pomocą osoby zaufanej.

3. Przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej tudzież osoby, pełniące straż przy komisjach wyborczych, mogą oddać głos w obwodzie, w którym w dzień

głosowania urzędują, pomimo, że wciągnięci są do spisu wyborców w innym obwodzie; w tym celu obwodowa komisja wyborcza wciągnie ich do spisu wyborców dodatkowo.

4. Wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej, w głosowaniu udziału nie biorą.

Art. 61. 1. Przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą przed oddaniem przez wyborcę głosu, zażądać ustalenia jego tożsamości.

2. Wyborca, nieposiadający dokumentów, uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać na świadectwo dwóch wiarogodnych osób, znanych komisji.

3. Uchwała komisji w sprawie tożsamości osoby jest ostateczna.

Art. 62. 1. Głosowanie odbywa się w następujący sposób: wyborca wymienia wobec komisji obwodowej swe imię, nazwisko i adres; gdy zostanie sprawdzone, że jest wciągnięty do spisu, wyborca otrzymuje kopertę urzędową i kartę do głosowania; wyborca oznaczy następnie kreskami na karcie nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos, poczem po włożeniu karty do koperty wręczy kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuci ją do urny.

2. W lokalu wyborczym urządzone będą osłony, zabezpieczające tajność głosowania.

3. Kart do głosowania i kopert urzędowych dostarczy komisjom obwodowym przewodniczący okręgowej komisji wyborczej.

Art. 63. 1. Karty do głosowania będą sporządzone z białego papieru i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

2. Karta ma zawierać odbite sposobem mechanicznym: numer i nazwę okręgu wyborczego oraz numery porządkowe, imiona i nazwiska kandydatów na posłów, wydrukowanych w kolejności umieszczenia ich na liście, tudzież objaśnienie dla wyborcy o sposobie wypełniania karty.

3. Wzór karty do głosowania zawiera załącznik do ustawy niniejszej.

Art. 64. 1. Koperty urzędowe będą sporządzone z papieru nieprzezroczystego i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

2. Koperty w każdym obwodzie będą jednakowego koloru i formatu; prócz pieczęci nie mogą być oznaczone żadnym znakiem odróżniającym.

Art. 65. 1. Głosowania przerywać nie wolno.

2. Obwodowa komisja wyborcza może odroczyć głosowanie jedynie z powodu wydarzeń siły wyższej i nie dłużej niż do dnia następnego.

3. Zarządzenie takie przewodniczący obwodowej komisji wyborczej poda niezwłocznie do wiadomości publicznej w sposób, w danej miejscowości zwyczajem przyjęty.

4. W przypadku odroczenia głosowania komisja opieczętuje urnę i akta wyborcze i odda na przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością.

5. Przed ponownym podjęciem głosowania komisja zbada, czy pieczęcie były nienaruszone.

Art. 66. 1. O godzinie 21 przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego.

2. Odtąd głosować mogą ci tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed godziną 21.

Nowy kościół w Bykowie.

Jutro w niedzielę odbędzie się w Bykowie poświęcenie kamienia węgielnego nowego kościoła parafjalnego. Poleca się brać udział w tej uroczystości by zachęcić ludność do budowy świątyni. Ks. Proboszcz tamtejszej parafii uprasza uprzejmie swych parafjan o łaskawe ofiary na tę nową budowę. Ponieważ mała parafia Bykowska nie jest w stanie wybudować kościoła własnymi siłami, liczy się na pomoc sąsiednich parafjan.

Ogłoszenia urzędowe.

Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 53 Ordynacji Wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 319 z dnia 10 lipca 1935 r.) podaję do publicznej wiadomości listę kandydatów na posłów do **Sejmu Rzeczypospolitej** w Okręgu Wyborczym Nr. 90:

Nr. 1) **Edmund Wasik** — lat 51, radca Kolei Państwowych zam. w Katowicach

Nr. 2) **Jan Pietrzak** — lat 58, prezes Związku Metalowców Z. Z. P. zam. w Chorzowie

Nr. 3) **Jan Zejer** — lat 45, urzędnik komunalny, zam. w Tarnowskich Górach

Nr. 4) **Franciszek Skop** — lat 43, rolnik, zam. w Sadowie.

Głosowanie odbędzie się w dniu 8 września 1935 r. w lokalach wyborczych wymienionych w obwieszczeniach o podziale powiatów na obwody głosowania i będzie trwało od godz. 9-tej do 21-ej.

Świętochłowice, dnia 26 VIII. br.

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 90
(—) **A. Kleski.**
—o—o—

Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 53 i 95 Ordynacji Wyborczej do Sejmu podaję do publicznej wiadomości listę kandydatów na posłów do **Sejmu Śląskiego** w Okręgu Wyborczym Nr. 6:

Nr. 1) **Jan Przybyła** — lat 50, naczelnik gminy w Chropaczowie

Nr. 2) **Stefan Kapuściński** — lat 39, sekretarz generalny Związku Zawodowego Górników Z. Z. Z. w Katowicach

Nr. 3) **Franciszek Król** — lat 46, sekretarz związkowy w Katowicach.

Nr. 4) **Teofil Śladek** — lat 56, dozorca kopalniany w Świętochłowicach.

Nr. 5) **Józef Trojak** — lat 45, starszy sekretarz gminy w Chropaczowie.

Głosowanie odbędzie się w dniu 8 września w lokalach wyborczych wymienionych w obwieszczeniach starosty świętochłowickiego z dnia 29 lipca 1935 r. i trwać będzie od godz. 9-tej do 21-ej.

Świętochłowice, dnia 26 VIII. br.

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Wyborczej
do Sejmu Śląskiego Nr. 6
(—) **Dr. Gronowski Stanisław**
Sędzia Sądu Okręgowego.

Bandera polska na „Piłsudskim”.

Statek transoceaniczny „Piłsudski”, zbudowany na stoczni włoskiej, został w czwartek odebrany przez komisję polskiej linii Gdynia — Ameryka. W piątek rano wciągnięto na statek banderę polskiej marynarki handlowej. Statek przedstawia się imponująco i wytrzymuje próbę tak

pod względem technicznym jak i komfortowym z nowoczesnymi olbrzymami morskimi. Pierwsza podróż „Piłsudskiego” z nad brzegów Adriatyku do Gdyni odbędzie się dnia 31 bm. po przybyciu do Tryestu zaproszonych gości z Polski.

Ks. Biskup sufr. dr. Bromboszcz

uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

W dniu 19 bm. uległ na probostwie w Mysłowicach nieszczęśliwemu wypadkowi J. E. ks. biskup sufragan dr Bromboszcz.

Ks. Biskup schodząc ze schodków tarasu na probostwie, poślizgnął się tak niefortunnie, że, upadając, doznał złamania dwóch żeber.

Po wypadku, niezwłocznie ks. Biskupa odwieziono do miejscowego

Szpitala Miejskiego, gdzie po operacji znajduje się pod troskliwą opieką dr Szpillera.

Ks. Biskupa codziennie odwiedza liczne duchowieństwo miejscowe i zamiejsowe, oraz ks. biskup Adamski, jak i znajomi.

Jak informują, ks. Biskup w szpitalu pozostanie około 2 tygodni, poczem będzie się leczył aż do całkowitego wyzdrowienia.

Ożywiony ruch budowlany.

W ostatnich tygodniach zauważyć się daje wzmógłony ruch budowlany na terenie całego województwa śląskiego, a zwłaszcza w mniejszych miasteczkach i osadach. Bu-

dowane są przeważnie domy małej i średniej wielkości. Wzmógłony ruch budowlany przyczynił się do uruchomienia wszystkich cegielni, które pracują pełną parą.

Z Świętochłowic i okolicy.**Porządek nabożeństw
w kościele św. Józefa.****Niedziela, dnia 23. VIII. 1935 r.**

- 6¹/₂ Do Serca P. Jezusa Matki Bosk.
Nieust. Pomocy z okazji srebrnego
wesela intencja rodziny Szmiędt
Teofil z Te Deum
- 8 Für die Mitglieder der Rosen:
Friedrich Helene I. u. II.
- 9¹/₂ Do Opatrzności Bosk. na podziek.
za odebrane łaski z prośbą o dalsze
i roczne dziecię rodziny Podleska
- 10¹/₂ Do Matki Bosk. Zebrzydowskiej
za pańników do Kalwarii Zebrzy-
dowskiej.

Dyżur w aptece.

W jutrzejszą niedzielę, dyżur pełni
Apteka „Pod Gwiazdą”.

Dyżur lekarski.

Dr. Śmierchalski, ul. Apteczna 5
w jutrzejszą niedzielę.

**Zebranie Obwodowe
Wyborców do Senatu.**

W niedzielę, dnia 25 sierpnia br.
o godz. 9-tej odbędzie się w lokalu
p. Kowolowej Wolności 25 zebranie
obwodowe wyborców do Senatu.

**Wydział grup
Związku Powstańców Śląskich**

urządza w niedzielę dnia 25. sierpnia
b. r. o godz. 2-giej popołudniu na sali
p. Wieczorka (Białasa) przy ul. Czar-
noleśnej 23

Zebranie przedwyborcze

wszystkich grup Związku Powstańców
Śląskich, znajdujących się na terenie
gminy tutejszej. Na zebranie to upra-
sza się przybyć wraz z żoną oraz z
synami i córkami dorosłymi, ponieważ
poruszone będą sprawy bardzo ważne
poświęcone zagadnieniom wyborczym
w miejscowości tutejszej.

Stow. Śl. Hod. Drob. Inw.

W sobotę dnia 31.8. br. o godz. 18-tej
odbędzie się w sali p. Kaczera przy
ul. Kolejowej 12 zebranie miesięczne
Koła Stow. Śl. Hod. Drob. Inw. w
Świętochłowicach, na które zaprasza-
my wszystkich członków. Obecność
wszystkich członków jest konieczna
z uwagi na ważne uchwały jakie
zostaną powzięte na tem zebraniu.

„Cześć Hodowli”

Zajścia antyżydowskie w Chorzowie.**Kwasem solnym oblano 11 żydów.**

Od dłuższego czasu wzmagają się
w niektórych miejscowościach Woj.
Śląskiego akcja antyżydowska, przy-
czem niestwierdzeni dotychczas oso-
bnicy umieszczają na szeregu skle-
pach żydowskich napisy, nawołujące
do bojkotowania kupiectwa żydow-
skiego.

Do ponownych wystąpień anty-
żydowskich doszło w czwartek wie-

czorem w Chorzowie. O godz. 20-tej
odbyć się miało w salach hotelu
„Hr. Reden” przedstawienie teatralne,
urządzone przez jakąś organizację
żydowską. Około godz. 20-tej, krótko
przed rozpoczęciem się przedstawie-
nia, gdy na salę wchodziła większa
grupa żydów, kilkunastu nieznanych
osobników oblało wchodzących na
salę kwasem solnym. Na miejscu

powstała wielka panika, przyczem
większa część gości poczęła uciekać
do domów, obawiając się dalszych
ekscesów. Jak następnie stwierdzo-
no, jedenastu z obłanych kwasem
solnym gości zniszczone zostały ubra-
nia. Nikt z nich jednak nie odniósł
żadnego urazu cielesnego, co stało
się tylko dlatego, iż kwas solny był
dosyć silnie rozcieńczony.

O zajściu powiadomiono policję,
która przybyła natychmiast na miej-
sce i wszczęła energiczne dochodze-
nia, przytrzymując kilku podejrzanym
osobników. Podobno u jednego z
przytrzymanych osobników znalezio-
no jeszcze butelkę, zawierającą kwas,
którego nie zdążył wylać.

Znów żyd-oszust Olmer na widowni**Kiedy nareszcie zabraknie naiwnych szabesgojów?**

Mimo ciągłych oszustw jakich
żyd dopuszczał się na swoich klien-
tach i mimo naszych ostrzeżeń, do-
wiadujemy się o jego dalszej oszu-
kańczej pracy kupieckiej.

Niedawno temu oszust ten nabrał
2-ch mieszkańców N. Bytomia i to
niejakiego Wróbla z ul. Grażyńskiego
8. Olmer odebrał materiał na uszy-
cie ubrania z natychmiastową zali-
czką 20,— zł oraz niejakiego Rusza
Józefa z ul. Korfańskiego 7 z zaliczką
nawet 40,— zł i dotychczas ani z przy-
miarką ani zwrotem materiału i za-
liczek żyd się do nich nie zwrócił.

Podobnemu oszustwie uległ Wie-
czorek Józef z Świętochłowic ul. Pia-
stowska 26., który otrzymując gotowe
ubranie, winien był za uszycie resztu-
jącą kwotę 8,— zł!

Z zdziwieniem Wieczorek otrzymuje
w dniu 26. lipca br. z Śląskiego Ban-
ku Ludowego pocztówkę, z zawiado-
mieniem płatności weksla na 15,— zł,
na konto Potempy Ernesta z ul. Pre-
zydenta Mościckiego 6. (byłego współ-
właściciela zakładu krawieckiego przy
ul. Wolności 10). Wieczorek oczywi-
ście nie zgodził się na wykupienie
fałszywego weksla, gdyż nikomu za-
dnego weksla nie podpisywał i nie
wystawił.

Dochodzenia wykazały, że żyd
Olmer bez wiedzy i woli Wieczorka
oraz za porozumieniem się z jego
wspólnikami i to Potempy Ernesta
oraz jego brata Jerzego z Kochłowic,
ul. Mikołowska 16. weksel niniejszy
wypisał i puścił w obieg.

Na wszystkich trzech zrobiono
doniesienie do prokuratury.

Miejscowe Koło N. Ch. Z. P.

ma swe miesięczne zebranie w niedzielę
dnia 25. sierpnia br. o godz. 10,30
w lokalu Pani Kowolowej przy ulicy
Wolności 25. Porządek obrad ogło-
szony będzie na zebraniu. Ze względu
na ważność obrad uprasza się o pewne
i punktualne przybycie wszystkich
członków Zarząd.

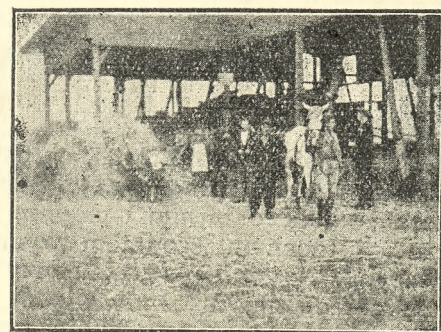
**O. Z. P. R. koło
w Świętochłowicach.**

W tych dniach odbyło się zebra-
nie koła O. Z. P. R. z okazji rocznicy
„Cudu nad Wisłą”, oraz wybuchu II.
powstania śląskiego.

Po załatwieniu szeregu ważnych
spraw związkowych — zabrał głos
członek Głównego Zarządu Kobyłka,
który w treściwych słowach poruszył
walki i sukces żołnierza Polskiego na
wojnie z bolszewikami oraz w II.
powstaniu na Śląsku.

**Związek Polsk. Sam. Rzemieśl. i
Przemysł. koło Świętochłowice.**

Dnia 21. 8. 35 r. odbyło tut. koło
swe miesięczne zebranie o godz. 20-tej
w lokalu p. Kuca przy ul. Kolejowej.
Obecnym było 15 członków. Przy
odczytaniu okólników z Głównego
Zarządu zauważono między innymi
zapotrzebowanie różnych ofert wyrobu
drzewnego na eksport do Anglii Holandji



Oto obrazek młócki przy kolonji Szaliń-
skiego w Świętochłowicach. Z tej młó-
carni pędzonej siłą elektryczną korzystają
rok rocznie robotnicy-dzierżawcy z kopalni
Niemcy za minimalną opłatą 40 gr od
centnara, co wobec ceny 1,50 zł od
centnara w młóckarniach innych jest wiel-
kim dobrodziejstwem Dyrekcji Kop. Niemcy
względem swych robotników.

i Francji. Jako nowych członków przy-
jęto 3-ch z pośród miejsc. Samodź-
rzemieślników. W sprawie nadcho-
dzących wyborów ustalono że wszyscy
będą głosowali na kandydatów do
Sejmu Śląskiego pp. Sładka Teofila
oraz Trojoka Józefa jako znanych
zasłużonych działaczy społecznych.

Przypomina się przy tem, że na
kartce głosowania należy kreską o-
znaczyć tylko te 2 nazwiska.

Następne zebranie uchwalono na
dzień 4 września r. b. w lokalu p.
Kaczera (Neiwert) w miejscu. przy
ul. Kolejowej.

Popierajcie kupiectwo chrześcijańskie!**Serce mężczyzny**

2)

(Ciąg dalszy.)

Gdy późnym wieczorem powró-
ciliśmy do domu, zastaliśmy w poko-
ju Cyli rozpłatą do nieprzytomności
złotą młodzień. Na otomanie, na po-
dłodze, pod stołkami i stołami leżeli
zupełnie nieprzytomni goście.

... A na środku pokoju, na miej-
scu sprzątniętego stoła, na rozesa-
nym dywanie, ledwo dotykając bosa-
mi nogami... tańczyła jakiś taniec
zmysłów — zupełnie naga Cyła. Mło-
dzi bili okłaski, krzyczeli niemiłosiernie
głośno „bis” i coś tam bełkotali
pijackim, chrapliwym głosem.

Cyła w swym tańcu wyglądała
cudownie. Jej przepiękne złociste
włosy opadające gęstymi puklami na
śnieżnej białości ramiona, rozwietrze-
ne fantazyjnie w szalonym, zmysłym
jej tańcu, gibkie, jak u urodzonej cyr-
kówki i śliczne jak świeżo rozkwita-
jący kwiat ciała, jędrne, podobne do
dwóch wielkich, mięsistych jabłek, jej
panieńskie piersi, smukłe o prześlicz-
nej linii, jakby wykuty w białym mar-
murze ręce i nogi, łabędzia szyja,
czerwone karminowe usta, czarne,
jak bezdenna głębia żrenice, — wszyst-
ko to tworzyło prześliczny i prze-
wznieśliwy obrazek, od którego na-
prawdę trudno było oderwać oczu...

Gdyśmy weszli ze Zosią, spojrze-
ła na nas drwiąco, jakgdyby z pogar-
dą... i tańczyła dalej. Z mężczyz-
ją jakoś nikt nie zwrócił na nas uwagi...
Zapatrzyłem się mimowoli w tą nagą,
bezwstydnie tańczącą dziewczynę, lecz
Zosia ze zimną krwią i z jakimś wstrę-
tem cofnęła się ku drzwiom z powro-
tem, pociągając mnie za sobą... Nim
zdołałem ochłonąć z wrażenia, co
jak wino uderzyła mi do głowy, by-
łem już z Zoską z powrotem w na-
szym pokoju...

— Jakże to okropnie wstrętne,
prawda Piotrze? — mówiła do mnie
Zosienka, gdyśmy się znaleźli sami.

— Tak! Naprawdę, nie wiedzia-
łem, że ta Cyła taka jest dziwna... —
odrzekłem.

— Wiesz co — zabłysły jej nagle,
przygaszone na chwilę oczy — ja te-
go Cyli nie podaruję! Nie podaruję
dlatego, że ją kocham, a ona...

— Przecież nie można żyć na-
prawdę w takiej zatrutej atmosferze?...
Ach, może i lepiej mi, że już jedną
nogą nie jestem między żyjącymi.
Może mi i lepiej. Biedna dziewczyna,
ta Cyła. Ogień w sobie nosi i pali
ją... Ba, cała jest jednym wielkim
płomieniem i żarzy się... Rozumię
ją, rozumię doskonale, ale mimo to,
dzisiejszego występkę nie podaruję
Cyli... — mówiła wzruszona do głę-
bi, a gdy ochłonęła, wstałiśmy. Opa-
rła się o moje ramię i ślaniającym się
krokiem, kaszląc sucho po drodze,

poszła ze mną na najbliższy poste-
runek policji państwowej...

III.

Minął jeden smutny rok od tego
czasu, rok spędzony na strasznej
niecierpliwym oczekiwaniu przez Zo-
sienkę śmierci...

Na świecie była znowu wiosna i
nad miastem świeciło jej radosne
słońce...

Ślizgało się radosne, uśmiech-
nięte, wiosenne słońce po wyszlifo-
wanym kołami aut asfalcie kamien-
nych ulic, po wielkich szybach skle-
powych wystaw, po dachach i sza-
rych ścianach kamienic.

Lęklawie i nieśmiało zaglądnęło
i do pokoju Zosienki... Pustkę tam
jednak tylko zastało straszną grobo-
wą ciszę i martwość... Cyła bowiem
już dawno się gdzieś wyniosła... a
ostatnią jej mieszkankę Zosię, bied-
ną Zosię, przed tygodniem właśnie
wyniesiono na cmentarz. Usunęła
się ze świata wyniosła za próg życia
tak, jakgdyby nigdy nie była wśród
ludzi. Skonała na mych rękach, za-
patrzona boleśnie w moje oczy. I oto
tylko pozostały we wazoniku, przy
rozesłanym jeszcze chorej łóżeczku,
zwiędłe okiście białego bzu i kilka
wonnyc, nigdy nie wędnących ga-
łązek jedliny, które sobie chora poet-
ka kazała przynieść ku łóżku.

I mimo, że ogromna pustka pa-
nowała teraz w jej pokoju, że nic tam

nie było już, jeno bolesne wspom-
nia jej życia — tam tylko siedziałem,
w tej właśnie pustce czterech ścian
pokoju cichej, zadumanej i zawsze
smutnej Zosienki, co miała być mo-
ją, a była teraz niczyją.

Całymi godzinami wpatrywałem
się w fotografię przedwcześnie zwię-
dłego dziewczątka, to znów odczyty-
wałem jej nigdy nie drukowane, a
prześliczne wiersze, lub wreszcie pa-
miętnik jej życia, codziennie skrzętnie
spisywany...

Właśnie wziąłem do ręki gruby
bruljon pamiętnika, począłem prze-
rzucac jego zaczynające już żółknąć
kartki i odczytywać drobnym macz-
kiem pisane zdania:

... a odejdę w mrok, w za-
pomnienie nieznane nikomu, lecz
chcę, by Piotr nie smucił się za
mną, by znalazł szczęście przy in-
nej... Mojem przeznaczeniem jest
umierać, jego żyć... Niech nie
chodzi na mój grób i nie płacz!...
Boże, jak to boleśnie myśleć dzi-
siaj, że on będzie kochał inną, tak
samo, jak mnie, a mnie już nie bę-
dzie na świecie... O losie, czemu
żeś taki bezlitosny? Żebyś o Ma-
mo moja była wiedziała, wydając
mnie na świat, że zrodzisz dziecko
smutku, niedoli i bólu i śmierci by-
łabyś raczej umarła...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika policyjna.

Za uchylenie się od podatków doniesieni zostali: Reiss Szymon z Sosnowca, Reiss Hana z Sosnowca, Helberg Suza z Chorzowa, Tropaner Gitla z Chorzowa, Biron Sara z Katowic, Sibenharr Henryk z Giszowca, Hirschorn Markus z Katowic, Liebschütz Izrael z Katowic, Karpf Izrael z Katowic, Bendel Bernard z Lwowa, Schiwaliski Paweł z Chorzowa, Lutter Abram z Chorzowa.

—o—o—

Ujęty dezenter. Lasota Jan z ul. Czarnoleśnej 7 został powołany do pełnienia obowiązkowej służby wojskowej na dzień 15. marca br. jednak wyznaczonego terminu stawienia nie dotrzymał gdyż przebywał w Niemczech.

Dziwny sen? W dniu 21. sierpnia br. około godz. 20-tej powiadomił telefonicznie miejsc. Komisarjat niejaki Sprus Józef z ul. czarnoleśnej 11, że w jego podwórzu wydobywają się jakieś ogniste płomyki z ziemi. Po stwierdzeniu okazało się, że miejsce posypane jest fosforem.

Zarządzono plac zamieść i posypać piaskiem poczem ogniste płomyki znikły.

—o—o—

Kradzież drobiu. W nocy dnia 18. sierpnia skradli dotychczas nieustaleni sprawcy na szkodę Hordyka z ul. Piastowskiej 1.3 kaczki i 1 kurę. Sprawcami będą prawdopodobnie cygany.

Przy tej okazji ostrzegamy, że cygany dosyć często w ostatnim czasie odwiedzają nasze domy i przy sposobności przygotowują sobie obiekty do kradzieży.

Jak fałszywa miłość psuje dzieci.

„Niespalony popiół,“ t.j. chłosta, nie jest ani pierszym, ani najlepszym, często jednak ostatnim i jedynie jeszcze skutecznym środkiem wychowawczym. Wychowywać, znaczy umysł dziecięcia, skłony więcej do złego niż do dobrego, uczynić przystępnym do przyjmowania idealnego wzoru Chrystusa. Złe popydy muszą zniknąć, napotkana zaś dobra wola musi być wspierana. W tym kierunku działa także łaska Boża. W tym samym kierunku muszą działać rodzice, wychowawcy i dorośli przez słowo i przykład. Znoszenie błędów dziecka i pobyłanie jego złym skłonnościami jest spaceniem dobrego wychowania; to jest rozpieszczanie. Tu okazuje się smutne w następstwach zapomnienie o obowiązku tych rodziców, którzy skutkiem ślepej miłości i nierozumu nie napominają dzieci, gdy te niegrzecznie się zachowują albo też je jeszcze w tem spierają. O przewrotności takiego postępowania poucza nas następujący przykład:

Podczas tych wakacji siedziałem, tak opowiada współpracownik pewnego pisma, w pokoju jadalnym zakładu kuracyjnego w H. Pewna pani weszła, prowadząc za rękę małego chłopca, na którego twarzy widoczne były znaki gniewu. Posadziła następnie małego na stołku i przysunęła do stołu.

„Co będziesz jadł?“ zapytała go. „Nie mogę nic!“ mrucał pod nosem i starał się krzeselko odsunąć od stołu.

„Ależ chłopcze, powiedziałaś przecież, że będziesz coś jadł.“

„Nie nie chcę!“

„Nie trzeba tak mówić,“ mówiła matka i położyła mu kawałeczek mięsa na talerzu.

„Czegoś włąć chcesz?“

„Ja chcę marynaty!“

„Marynaty nie jada się nasamrząd. Czy chcesz żeby ci mama dała jajko?“

Pani ta wzięła jajko i obłupiwszy go troszkę położyła na talerzu przed chłopcem.

„Ja nie chcę tego,“ rzekł chłopiec i tracił talerz tak, że jajko wypadło na stół.

„Ja cię ukarzę za to,“ rzekła matka.

„To byłoby dlań rzeczą zbawienią,“ rzekł obok siedzący jakiś podróżny.

„Czy chcesz kawałeczek tego ciasta?“ spytała po chwili matka chłopczyka.

„Tak jest,“

Matka podała mu kawałeczek. Chłopiec wziął ciasto, lecz rzucił zaraz na ziemię.

„Ja nie mogę tego jeść!“ zawołał.

„Ty niegrzeczny chłopcze, powiem to twemu ojcu.“

„Ja nie jestem niegrzeczny,“ odpowiedział mały, rzucając widelce na serwetę.

Cała ta komedia wydała mi się za głupią; zwróciłem się do pani: rzekłem „Proszę pani,“ „dla czego pani nie ukarzę tego małego?“ Ale co się stało? Rozgniewana pani

odezwała się cieprko:

„Co, moje dziecko bić? Jak pan możesz do czegoś podobnego mię namawiać?“

Siedzący przy stole popatrzyli na siebie ze zdumieniem, widząc takie postępowanie matki.

Wtedy podniosła oczy siwowłosa już pani, na której twarzy troska i zmartwienia grube już bruzdy wyryły i rzekła:

„Pani krzywdzi swego chłopca! Jeżeli się chłopcu na podobne lekkomyślne i kłnabrne postępowanie pozwala, to potem musi zginać. Pobłażanie pani jest, jeżeli mogę powiedzieć, złe zrozumianą dobrocią. Strofowałam mego najstarszego syna, i gdy była potrzeba wybiłam go nawet. — Wkrótce umarł a ja powzięłam postanowienie nigdy już nie wymuszać posłuszeństwa. I jaki był tego skutak? Moje postępowanie z najmłodszym synem było takie samo jak pani obecnie. Pozwoliłam mu moje słowa krytykować a gdy podrośł nie mogłam mu już nic rozkazać. Potem przejechał mój majątek. Czasem gdy mnie widział przed swoim łóżkiem klęczącą i modlącą się, wołał zaraz na mnie, żebym usta zamknęła. Byłby mnie uczynił żebraczką, gdyby nie był umarł. Oszczędzałam go, ukarałam go, za to Bóg, umarł bowiem — we więzieniu.“

Stara pani skłoniła następnie swoją siwą głowę i zapłakała. Wszystkich wzrok utkwiał nagle w tej pani która miała tak rozpieszczonego chłopca. Ta jednak powstała, ruszyła ramionami, wzięła swego zuchwałą i usadowiła się w innej sali.

Zepsucie dzieci i nierozum rodziców idą zwykle ręką w rękę.

O renty niemieckie dla inwalidów, wdów i sierót.

Wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, które renty tej nie otrzymały z powodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej), winny bezwzględnie zwrócić się o wzniesienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza 2).

W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również i w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucji niemieckich, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r., utracą prawo do uzyskania należnej renty za czas wstecz od 1931 roku. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

S · P · O · R · T

Jutro rewanż Śląska z Wisłą!

Jeden z ostatnich z tech meczów ligowych jakie Śląsk rozegra u siebie są jutrzejsze zawody z Wisłą.

Poprzednie spotkanie Śląska z Wisłą w Krakowie, zakończyło się pełnym sukcesem Wisły 4:1. Był to wogóle pierwszy występ benjaminka w lidze. Po tych początkowych porażkach, Śląsk nabrał rozmachu pokonał pokolei Polonię, Cracovię, Pogoń, Wartę i Ł. K. S. Na tym zakończyły się sukcesy. Przyszedł remis z Warszawianką w Warszawie i smutnie przegrany rewanż z Legią. Po tej porażce Śląskowi znowu stało się widmo spadku z ligi przed oczyma. By widmo tego spadku usunąć, potrzeba Śląskowi jeszcze kilka punktów.

I tych kilka punktów można zdobyć nie gdzie indziej jak w zawodach u rozgrywanych. Stąd przed ważnym bardzo zadaniem znajdują się gospodarze, a trudniejsze jest ono tem więcej, że przeciwnikiem jest Wisła.

Wisła jest tą drużyną która dała najwięcej reprezentantów Polski na mecz z Jugosławją, bo braci Kotlarczyków i Artura. Artur znajduje się w świetnej formie, czego dowodem była jego ocena po meczu z Jugosławją, gdyż więc z Dytką był najlepszym z Polskich piłkarzy. Świadczy więc to dobitnie o formie drużyny Wisły i czy rewanż Śląska się uda tego świadkiem będziemy jutro na stadionie M. K. S. o godz. 16.30

Dwa zwycięstwa w Wilnie.

W ubiegłą sobotę i niedzielę gościł cenjaminek ligi w Wilnie. W sobotę przeciwnikiem „Śląska“ był W. K. S. Śmigły.

Po dość interesującej grze zwyciężył „Śląsk“ w stosunku 4:3.

W niedzielę przeciwnikiem „Śląska“ była reprezentacja Wilna. Po dobrym wyniku W. K. S. liczono że

reprezentacja zwycięży. Tymczasem reprezentacja uległa w stostunku 3:1 mimo iż ta zmieniała co chwilę graczy.

W obu tych grach najlepiej podobali się w Śląsku strzelcy bramek to jest God i Wićcek. Poza tem w bramce grał Holesz i na lewym skrzydle zagrał niezłe Cebula.

„Śląsk“ straci wszystkie punkty?

Jak się dowiadujemy ze źródeł dość wiarogodnych K. S. Śląsk ma stracić wszystkie punkty zdobyte w mistrzostwach ligi państwowej. Powodem utracenia punktów jest Wićcek, który miał podpisać przystąpienie do „Śląska“ i do „Ruchu“. Wszystkie mecze w których uczestniczył Wićcek mają być zweryfikowane na korzyść przeciwnika jako walkower 3:0.

Utrata wszystkich punktów zdobytych przez drużynę „Śląska“ w mistrzostwach ligi równała by się rzecz prosta z bezpośrednim jego spadku z ligi.

Czy tak w porządku...

by niektórzy przyprowadzali na treningi bokserskie I. K. B. swoje Panny?...

Lekkoatletki walczą z Niemkami.

W niedzielę na stadionie w Dreźnie odbędzie się rewanżowe zawody lekkoatletyczne kobiet Polska—Niemcy. Pierwszy mecz w Warszawie przyniósł przynajmniej zwycięstwo Niemkom. Tu jednak zabrakło Walasiewiczówny. Wierzymy, że tym razem z Walasiewiczówną Polki znacznie większy stawiają opór Niemkom niż w Warszawie.

Otwartem

biuro pisanie wniosków do urzędów

w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej Nr. 17

(u p. Pogody naprzeciwko Spółki Mleczarskiej).

Teofil Rolnik

emerytowany asesor Urzędu Skarbowego.

Niniejszem oświadczam, że nieślusnie podejrzewałam p. Peszkiego Maksymiljana o zabranie portmonetki z zawartością 25 zł z mego mieszkania, za co p. Peszkiego przepraszam.

Emilja Smolke.

Program Radjowy

Rozgłośni Katowickiej

Niedziela, dnia 25. 8. br.

- 8,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze“,
- 8,33 Gazetka rolnicza
- 8,48 Gimnastyka
- 9,02 Muzyka z płyt
- 8,15 Dziennik poranny
- 9,50 Pogadanka sportowo-turyst.
- 9,55 Program na dzień bieżący
- 10,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Jakóba w Poznaniu
- 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
- 12,03 „Podróżujemy“ — feljton
- 12,20 Poranek muzyczny w wyk. ork. P. Radja
- 13,00 „Safandudy“ - fragment słuchowiskowy
- 14,00 Koncert ork. mandolinistów Tow. im „Moniuszki“ w Wełnowcu
- 15,00 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego
- 15,10 Tańce ludowe (płyty)
- 15,22 „Co słychać na Śląsku“
- 15,35 Słuchowisko wiejskie p. t. „Powrót“
- 16,00 Koncert
- 16,15 „Niedziela nad Adriatykiem“ (audycja muzyczna)
- 16,45 „Zagadnienie szarego człowieka w literaturze“
- 17,00 Koncert dla naszych letników i uzdrowisk wyk. Mała Ork. P. R.
- 18,00 Transmisja z obozu w Trukawcu Tow. Szerzenia Kultury Fizycznej Kobiet
- 18,15 Muzyka
- 18,30 „Cała Polska śpiewa“
- 18,45 „Wzdłuż granic Polski“ (reportaż z Lwowa)
- 19,00 Program na dzień następny
- 19,10 Koncert reklamowy
- 19,25 „Bery i bojki śląskie“
- 19,50 „Życie angielskie bez różowych okularów“ — feljton
- 20,00 Koncert
- 20,45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego
- 20,50 Dziennik wieczorny
- 21,00 „Dawne tańce“ koncert
- 21,40 „Na wesołej lwowskiej fali“
- 22,00 Wiadomości sportowe
- 22,15 Wiadomości sportowe lokalne
- 22,20 „Nasza marynarka gra“
- 23,05—23,30 Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Idźmy wciąż naprzód!

Choć wielką jest potęgą trunków i ich złości, Nie traćmy, bracia drodzy, mimo to nadziei, Lecz idźmy śmiało naprzód w tajny kraj [przyszłości, A błyśnie kiedyś słonko drogą nam idei!